

# PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA: CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI.

„Przyjaciel Ludu” kosztuje na drugi kwartał 1922 r. **300 Mkp**Numer pojedynczy **20 Mkp**

W Ameryce rocznie 3 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.

Biuro Redakcyi i Administracyi:  
Kraków, ul. Reformacka Nr. 7. Telefon 2014.Adres na listy, przekazy, reklamacye itp.  
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.  
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć  
każdego czasu.Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.  
Anonuse po 100 marek od wiersza netto.Filia hurtownej sprzedaży pojedynczych numerów „Przyjaciela Ludu” i broszur na Amerykę: **White Eagle Co.**  
„Przyjaciel Ludu” 8305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Nr. 26.

Niedziela, dnia 25 czerwca 1922.

Rok XXXIV.

## Do Czytelników!

Wszystkim naszym P. T. Czytelnikom donosimy, że z powodu podrożenia papieru, druku i t. d. prenumerata „Przyjaciela Ludu” wynosić będzie na trzeci kwartał 1922 r.

**Mkp. 400**—

na uiszczenie której dołączamy do niniejszego numeru czeki P. K. O. Ci Czytelnicy, którzy już na trzeci kwartał 1922 r. wpłacili 300 Mkp. zechcą nadesłać czekiemi dopłatę w kwocie 100 Mkp.

Z nadesłaniem prenumeraty prosimy się pospieszyć, gdyż jak w kwartale poprzednim, wszystkim, którzy na czas odnowienia prenumeraty nie nadesłali zaraz po 1 lipca wysyłkę wstrzymamy. Cena pojedynczego egzemplarza w sklepach wynosić będzie

**Mkp. 40**—.

Zmuszeni jesteśmy również podnieść cenę prenumeraty do Ameryki na

**3 dol.**

rocznie z tem, że gazetę naszą zamawiać można wprost w naszej Administracyi lub też we Filii naszego pisma w Cleveland Ohio, 6305 Fleet Ave, którą to Filię otworzyliśmy tam dla wygody naszych amerykańskich Czytelników. Kto jednak z naszych amerykańskich Czytelników nadesłże 2 dol. do dnia 1 sierpnia 1922 r. to mimo podwyżki, policzymy mu je na całoroczną prenumeratę dalszą, choćby już za ten rok cały miał ją zapłaconą.

Prosimy wszystkich działaczy ludowych, by gorliwie wzięli się do rozszerzania „Przyjaciela Ludu” i jednania nowych czytelników, gdyż i przez rozszerzanie oświaty ludowej wiedzie droga do wyzwolenia chłopskich z pęt duchowej i społecznej niewoli.

*Doniesienia gazeciarskie o połączeniu się posłów Lewicy P. S. L. z diałstowcami są nieprawdziwe.*

## Zwycięstwo reakcyi.

Przesilenie państwowe, które wybuchło 2 czerwca b. r. a przerwane zostało 18-go czerwca b. r. wyznaczeniem nowego prezydenta ministrów w osobie Stefana Przanowskiego, kapitalisty warszawskiego, można uważać za tymczasowo załatwione. Używam rozmyślnie słowa „tymczasowo”, albowiem można z góry przewidzieć, że premierstwo p. Przanowskiego niezego dobrego Polsce nie zwiastuje, a im krócej potrwa, tem mniejsze szkody wyrządzić potrafi.

Ten sam p. Przanowski był już ministrem handlu i przemysłu i dał się poznać jako człowiek bez energii, ociężały, nie przywykły do ciężkiej pracy. Bodaj że te właśnie jego cechy, wedle mego zapatrywania przywary, utworowały mu

**Dr. PIOTR WIĘCEK**otworzył kancelaryę adwokacką 404 34  
w Rzeszowie, przy ul. Zamkowej Nr. 15

drogę do naczelnego w rządzie stanowiska. Różni miarodajni w tych tak ciężkich dla Państwa czasach przewodcy stronnictw sejmowych chcieli mieć sternikiem rządu takiego obywatela, aby mogli robić, co sami zechcą. P. Przanowski nie zdoła im przeszkodzić, to mu wystarczy, że nie spodziewanie dali mu najwyższą w rządzie Polski godność.

Doszło do tego w następujący sposób:

Wiadomo, że Sejm jest podzielony na trzy części: skrajną prawicę tworzą endecy (82) i klerykali (26 + 25), mający razem 133 głosy, a za lewicę stanowią socjaliści (34), Lewica P. S. L. (12), N. P. R. (25), Wyzwolenie (25) czyli razem około 100 głosów. Pośrednie stanowisko zajmują Skulszczycy (45), Klub Pracy Konstytucyjnej (16) i Klub mieszczański (10). Tych 71 głosów skłania się więcej ku prawicy, natomiast 91 głosów piastowców stoi bliżej lewicy. Przy kilkusetu już ważnych głosowaniach (reformy rolno-konstytucyjna, monopół tytoniowy, danina itd.) okazało się, że siły prawicy i lewicy są prawie równe, bo 10 głosów „dzikich”, tudzież kilka głosów żydowskich i niemieckich posłów przechyla się częściej ku lewicy, niż ku prawicy. Wskutek tego o większości przy głosowaniach decydują przeważnie głosy K. P. K. (16) i kl. mieszczańskiego (10). W ostatnich dniach jednakże K. P. K. przechylił się stanowczo ku prawicy. Mówią w Sejmie, że wpłynął na to strach przed reformą rolną.

Świeżo 17 bm. uchwalony regulamin o sposobie wyznaczania przez Sejm kandydata na premiera czyli kierownika rządu przepisuje, że musi on otrzymać połowę wszystkich głosów sejmowych (432 : 2) tj. 216 więcej 1, czyli 217. Ani prawica, ani lewica nie może tylu głosów zgromadzić, a więc może być wybranym tylko jakiś człowiek bezbarwny, ani nie lewicowy, ani nie prawicowy. Na „komisyj głównej”, skoro nadeszło pismo od Naczelnika Państwa, że on zrzeka się przyznanej mu inicjatywy w wyznaczeniu premiera, postawiła prawica kandydaturę posła Korfantego, ale przeciw tej kandydaturze zaprotestowała ostro i stanowczo cała lewica sejmowa. Wówczas prawicowcy centrowiec p. Skulski wysunął kandydaturę p. Przanowskiego, a że już przed posiedzeniem było wiadomem, iż piastowcy godzą się na niego, więc lewica straciła już wszelkie widoki zwycięstwa i żadnej kandydatury nie wysunęła.

Ale i prawica nie mogła już zyskać dla p. Korfantego 217 głosów, więc też się zgodziła na p. Przanowskiego. W taki sposób p. Przanowski otrzymał 90 głosów piastowców, 82 głosy endeków, 45 głosów skulszczyców, 26 głosów Chadeków, 24 głosy arcybiskupa Teodorowicza, 16 głosów K. P. K., 10 głosów Kl. mieszczańskiego i 7 głosów katolicko-ludowych p. Matakiewicza, razem 299 głosów, a więc znaczną większość. Przeciw temu głosowali socjaliści, N. P. R., „Wyzwolenie” i Lewica P. S. L. Żydzi wstrzymali się od głosowania i Klub Rad Ludowych.

W paru dniach wybierze sobie p. Przanowski

komplet ministrów resortowych. Ten wybór ministrów rzuci już wyraźne światło na charakter całego ministerstwa. Skoro to Naczelnik Państwa podpisze, stanie nowy rząd przed Sejmem dla oznajmienia swego programu działalności, poczem pełny Sejm odgłasza, czy ma do nowo utworzonego rządu zaufanie. Tak postanawia uchwała Sejmu z 16 bm. Dotychczas rząd nie miał obowiązku w taki sposób poddawać się uchwale Sejmu. Skoroby rząd nie otrzymał w pełnym Sejmie większości głosów, to musiałby zaraz ustąpić. Przepis ten wiąże i posłów, albowiem przez głosowanie każdy poseł, który za rządem głosuje, bierze na siebie już przez to samo wobec wyborców odpowiedzialność za to ministerstwo i za skutki jego rządów.

Tak się skończyło to przesilenie, które początkowo zapowiadało się jeszcze groźniej, bo w Sejmie i w prasie krążyły wieści, że i Naczelnik Państwa nosi się z zamiarem ustąpienia ze stanowiska. Dobrze, że te pogłoski się nie sprawdziły.

Nie można tańc, że tak przebieg przesilenia jak i wybór nowego rządu oznacza zwlekającą się przewagę prawicy, jest zwycięstwem wzmagającej się reakcji księżo-pańskiej. Groźny to nak ostrzegawczy dla ludu w całym Państwie. Ten rząd ani nie ruszy reformy rolnej, ani paskarstwa nie poskromi, ani odbudowy kraju nie przeprowadzi.

Jedyna pociecha w tem, że nowe wybory do Sejmu mają się odbyć z początkiem października. Jeżeli lud będzie mądry, nie da się otumanic i wybory przeprowadzi po swojej myśli, to wówczas będzie mógł sobie powołać i taki rząd, jakiego potrzeba Polsce i Ludowi polskiemu: rząd przestrzegający dobra chłopów i robotników, czyli rząd chłopsko-robotniczy. Jan Stapiński.

## Wypunkno świadectw przemysłowych.

Jak wiadomo, w miejsce podatku zarobkowego wprowadzony został od 1 stycznia b. r. także w Małopolsce państwowy podatek przemysłowy. Do opłacania tego podatku są obowiązane wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które do tego czasu opłacały podatek zarobkowy, a więc sklepikarze, handlarze trudniący się zawodowo jakimkolwiek handlem, spółki handlowe i kredytowe, a więc kółka rolnicze, spółki spożywcze, konsumy, spółki pożyczkowe i t. p., dalej przedsiębiorstwa rzemieślnicze, a więc krawcy, szewcy, kowale, kołodzieje, bednarze i t. d.

W myśl art. 6 ustawy podatku przemysłowego nie opłacają i są od niego wolne gospodarstwa rolne, które prowadzą sadownictwo i ogrodnictwo przy gospodarstwie, jednakże nie zawodowo i nie w celach handlowych; dalej wolne są te młyny i tarcaki, które nie miela więcej zboża lub nie obrabiają więcej drzewa, niż na użytek własnego gospodarstwa potrzeba, dalej wolnym jest przemysł ludowy, prowadzony przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrolnych mieszkańców wiejskich bez obcej pomo-

cy lub z pomocą wyłącznie członków własnej rodziny; wolne są także warsztaty rzemieślnicze, prowadzone bez obcej pomocy lub z pomocą wyłącznie członków rodziny; dalej wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe na jarmarkach, trwających najwyżej 1 dzień, wreszcie sprzedaż detaliczna towarów własnego wyrobu bezpośrednio z zakładu przemysłowego (warsztatu) bez urządzenia przy nim oddzielnego magazynu lub sklepu do takiej sprzedaży. Jeżeli n. p. szewc, który już płaci podatek przemysłowy od szewstwa, urządzi na wyroby swoje osobny magazyn lub sklep i tam swoje wyroby detalicznie sprzedaje, musi płacić osobny podatek przemysłowy od handlu obuwem. Jeśli jednak nie ma osobnego magazynu lub sklepu i wyroby swoje sprzedaje wprost z warsztatu, to od takiej detalicznej sprzedaży nie opłaca podatku przemysłowego.

Kto więc nie jest przez ustawę zwolnionym od podatku przemysłowego, musi ten podatek zapłacić najdalej do końca czerwca 1922 na rok bieżący. Podatek ten opłaca się przez wykupno świadectwa przemysłowego. W tym celu należy bezzwłocznie zgłosić się do Inspektoratu skarbowego lub Kasy skarbowej (urzędu podatkowego) w swoim powiecie i tam zażądać bezpłatnie drukowanej deklaracji, którą należy stosownie wypełnić. Wskazówek w tym względzie udzieli właściwy Inspektorat skarbowy, on też pouczy, jak wysoki przypadnie podatek to jest wedle której klasy i kategorii. Z należytą wypełnioną i podpisaną deklaracją należy udać się do właściwej Kasy skarbowej (urzędu podatkowego) i tam wykupić świadectwo przemysłowe, to znaczy po zapłaceniu podatku Kasa skarbową wydaje świadectwo przemysłowe ważne do końca grudnia 1922. To świadectwo należy w swym lokalu przemysłowym wywiesić na miejscu widocznym dla łatwej kontroli, bo tak wymaga ustawa.

Świadectwa przemysłowe muszą być wykupione najdalej do 1 lipca 1922. Kto do tego czasu nie wykupi, ulegnie surowym karom w ustawie przewidzianym i narazi się na doniesienie ze strony organów skarbowych, policyjnych i t. d. Również każdy jest obowiązany pod karą umieszczyć szyld nad swoim przedsiębiorstwem handlowem lub przemysłowym.

Konstanty Laskowski.

## Musimy wytepić pijaństwo!

Bez pracy, bez zdrowia, bez spokoju i porządku rodzinnego i publicznego idzie nam marna, to nawet trudno obliczyć. Pięknielny trunk, wódka odbiera człowiekowi rozum i czyni go zwierzętkiem niebezpiecznym dla siebie i dla otoczenia. W ostatnich latach przed wojną i podczas wojny radowali się, gdy pijaństwo bardzo się zmniejszało. Niestety, teraz gad pijacki wzrasta znowu coraz groźniej. W miastach i po wsiach szaleństwo pijackie się szerzy. W domu bieda, dzieci bez koszuli, bez masła, czasem nawet bez soli, straszne narzekanie na biedę; ale na wódkę i piwo wyrzuca ów biedak często i po kilka tysięcy naraz. Ileby to chleba kupił dla dzieci za te

pieniądz! Czasem nawet i buciki dla dziecka możnaby kupić za taką jedną pijatykę.

Taka już jest ta dziwna natura ludzka, że ani prośbą, ani groźbą nie można trafić do rozumu pijaka. Jedyne pewny sposób przeciw pijaństwu, to pozamykanie szynków. Wprowadźcie szynkarze i pijacy tyierdzą, że w Ameryce pomimo zupełnego skasowania wyszynków i nałożenia ostrych kar, ludzie i tak piją. Ale to nieprawda. Daj nam, Boże, aby w Polsce ludzie tylko tyle pili, co w Ameryce. Im łatwiej o trunk, tem łatwiej o pijaństwo. Toteż naszym ludowem musi się stać okrzyk: precz z wyszynkami, precz z wódką.

Nasz rząd — z boleścią to podnoszę — nietylko nie pomaga do łepienia pijaństwa, ale nawet przeszkadza gminom w ich chwalebnych staraniach o zamknięcie szynków, chociaż Sejm za gorącym poparciem naszych posłów Stapińskiego i dra Putka uchwalił już ustawą, dopuszczającą zupełne zamknięcie szynków we wsi.

Dowód: nasza gmina Łęki wniosła jeszcze przed sześciu miesiącami podanie do starostwa w Krośnie o usunięcie szynków, ale przez sześć miesięcy starostwo ani kroku nie uczyniło. Zwracamy się zatem publicznie do naszych posłów, aby to niedbalstwo starostwa wytknęli i nam w zupełnym wyrzuceniu szynków ze wsi dopomogli. Andrzej Zborowski, naczelnik gminy.

Odpowiedź: Cześć i Wam Naczelniku i całej gminie za takie postanowienie. Oby wszystkie inne gminy w całej Polsce poszły za Waszym przykładem. Rząd nasz, nietylko starosta w Krośnie, ale i minister skarbu i minister spraw wewnętrznych, oni wszyscy niechętnie patrzą na zamykanie wyszynków, bo chodzi im o dochody z podatków od wódki. Jest to błędna polityka, taka sama, jak gdyby ojciec pchał synów na wojnę w chęci uzyskania zasiłku za jego śmierć czy kalectwo. Państwo ma z podatku wódczane go np. sto miliardów, ale na kryminały, sądy, szpitale itp. skutki pijaństwa wydaje dwa razy tyle. Taki sposób rządzenia jest owocem starych pańszczyźnianych czasów, gdzie obszarnikowi nie zależało na ludziach-niewolnikach, tylko na tem, aby on mógł pańować i po świecie hulać. Nędza ludzka i łącząca się z nią ciemnota była fundamentem możnowładców. Lud wyrzeknie się dochodów z wódki, bo to mu się tysiącrotnie opłaci.

„Przyjaciel Ludu”

## KURS PIENIĘDZY.

Dolary St. Zjedn. 4350, dolary kanadyjskie 4350, Franki francuskie 385, szwajcarskie 840, Marki niem. 13-80, Korony austr. — 35, czeskosłowackie 84, węgierskie 4 90, duńskie 960, Lei rumuńskie 27, Liry włoskie 222.

## Milionówka.

W sobotniem (17 b. m.) ciągnięciu wylosowano Nr 1,054,599.

# SEJM.

Od 6 czerwca tj. od dnia dymisji ministerstwa aż do dnia utworzenia nowego ministerstwa posiedzenia plenarne Sejmu zostały zawieszane. Tak samo dzieje się we wszystkich parlamentach, że podczas tworzenia nowego rządu praca ustawodawcza się przerywa, raz dlatego, że niema kto wypowiadać opinii rządu, a powtórnie dlatego, że cały czas posłów upływa na naradach i staraniach o utworzenie nowego składu ministerstwa. Tylko w dniach 16 i 17 czerwca odbyły się posiedzenia pełnego Sejmu dla uchwalenia regulaminu, że pierwszy głos przy tworzeniu minister. ma Naczelnik Państwa, a dopiero w razie jakby on nie chciał z tego korzystać, albo gdyby wynikła różnica poglądów między Naczelnikiem Państwa a Sejmem, to prawo tworzenia rządu przechodzi na „Komisję Główną”, która w imieniu Sejmu ma to załatwić. Na posiedzeniu 17 bm. uchwalili Sejm regulamin, jak się ma składać, obradować i głosować ta „Komisja Główna”. Nad obydwoma temi sprawami obrady były burzliwe, albowiem prawica miała większość za sobą, więc rzuciła już całkiem maskę i wyszczerzyła kły przeciw Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu. Lewica pozostała w mniejszości 9 głosami.

W ciągu tego czasu odbyły się narady między stronnictwami dla usunięcia sprzeczności odno-

śnie do ordynacji wyborczej. Słychać, że udało się osiągnąć zgodę w najważniejszych sprawach, tak że uchwalenie tej ustawy powinno już pójść szybko i gładko, a skoro to nastąpi, powinno zaraz przyjść do rozpisania nowych wyborów, tak, iż w lipcu musi nastąpić zakończenie tego Sejmu, a z początkiem października nowe wybory Sejmu i senatu.

W piątek 23 czerwca ma się rozpocząć **głównie nad ustawą wyborczą**. Obecność wszystkich posłów ludowych w Sejmie podczas uchwalania prawa wyborczego jest konieczna.

Na ostatnich posiedzeniach wnieśli posłowie nasi następujące interpelacje: **Marchut** w obronie osadników z pow. Niskiego, którzy nabyli ziemię w kol. Sosin pow. Hrubieszów. **P. Sudol** o wczesne zabezpieczenie przez rząd paszy dla pow. kolbuszowskiego, gdzie posucha wypaliła na piaskach nie tylko trawy, ale i zboże, tak że grozi głód zarówno ludziom, jak i żywemu inwentarzowi. **Posel dr. Putek** wniósł interpelacje: 1. do ministra rolnictwa w sprawie unieważnienia kontraktów dzierżawy prawa polowania w Mucharzu pow. Wadowice i w Piotrowicach pow. Oświęcim. 2 do ministra spraw wewnętrznych w sprawie załatwienia rekursu dotyczącego wyborów zwierzchności gminnej w Paszkówce pow. Wadowice. 3. do prezesa Głównego Urzędu ziemskiego w sprawie manipulacji parcelacyjnych w Bęczynie pow. Wadowice.

## Zgromadzenia i organizacja.

**POWIATOWE RADY CHŁOPSKIE** są obowiązane w pierwszych dniach lipca odbyć posiedzenia i według przepisów statutu organizacyjnego wybrać delegatów na Zjazdy wojewódzkie, które się odbędą z końcem lipca. Spisy wybranych delegatów i ich dokładne adresy należy rychło przysłać pod adresem Redakcji „Przyjaciela Ludu” dla sekretaryatu organizacyjnego, aby im można na czas rozesłać zaproszenia.

### Sekretaryat.

**GŁOWIENKA**, pow. Krosno. W dniu 15 czerwca dr Wojnar z jakimś kolegą z rzeszowskiego zjawili się u nas jak nowi prorocy chłopa, którzy wyrwali sprawę ludu z toni, w jaką wpakował ją dzisiejszy ustrój chłopski stronnictw sejmowych. — Zaczął pięknie swą mowę o polityce polskiej za granicą, o jej ciężkim położeniu w ostatnich latach, aż pomału wylazło sztydło z worka, t. j. jazda na p. Stapinskiego. Że w worze Wojnara było sztydło, które prędzej czy później z niego wylezie, wiedzieliśmy o tem, więc oburzenie słuchaczy na jego naści, a szczególnie o kontrakty haczwowskie było wielkie, tak że biedak usiadł spocony. Odpowiedzieć na sprawę Dojłidów nie umiał, tłumaczyć się, że ja mało rozumiem i t. d. Gdy mu zarzucano, że jest płatnym naganiaczem, odpowiedział, że zarabiał

100.000 jako adwokat. Ale gdy mu odpowiedziano, że go jako piastowca nie poprzemy w adwokactwie, to biedak zbladł ze strachu o swoją pensję. Lecz on jako prawnik wie, że gdy będzie intrygował, to wśród ludu zbudzi większą niecierpliwość, a przez to chęć do procesów, a procesy dla adwokatów to kopalnia złota, to ich cel, a więc nie zmniejszać ale je potęgować.

Panie Wojnar! Nam innych słów potrzeba, nie kalumnie, ale jak się bronić przed tą zgrają, która nasie łaki z chłopa. Trzeba łam było wytłomaczyć, dlaczego to inżynier przy pomiarze lasów, jeżeli nie zarobi dziennie przeszło 60 tysięcy, to ani kroku nie ruszy. Lekarz za odwiedzenie chorego żąda najmniej 50 tysięcy, a za jedną wizytę u niego 5 tysięcy. Ksiądz za kilka minut fatygi przy ślubie lub pogrzebie zarobił 15 tysięcy i więcej. Żyd za jeden i ten sam towar o dzień później podbija cenę o kilka tysięcy i to mu uchodzi bezkarnie. Trafiki tujaższe nie mają tytoniu, ale w pasku ten sam tytoń o sto procent drożej można dostać w dowolnej ilości i prawie każdy pejsak ma go na sprzedaż. I to się dzieje w oczach naszej sławnej policyi, która tak bohatercko postępuje z naszymi korbetami aż to, że za litr mleka, którego sama potrzebuje, ale niesie pół miliona aby splemiętyć, bo trzeba na sól, naftę, drzewo i t. d. wydać 10 marek ponad cenę maksy.

malna, już się ją atakuje, pakuje do kosy, sypie kary i obdarza miernym paskarzem. Panie Wojnar co pan na to jako prawnik? Ci w tysiące dziennie zarabiają i uchodzą im to bezkarnie, ta kobiecina za marne 10 marek jest karana i brutalnie poniewiera. Czemu pan zamiast polityki, której aż nadto mamy, nie omówi i nie wysłucha naszych bolączek, które krew w żyłach ścinają, że się to u nas w wolnej Polsce dzieje przy osławionej równości i demokracji. Chcesz p. Wojnar uchodzić za dobroczyńcę, powiedz do ludu: ja wasz, bo z was pochodzę i dla was będę pracował, wasz stan bronię, udajcie się do mnie i t. p. Ale ty panie doktorze jesteś daleki od tego. Tobie pachnie poselstwo, kłapaczkę masz dobrą, a tacy nieraz wysoko wychodzą, ale czasem jeszcze niżej spadają.

**Tomasz Zajdel.**

**JASIENICA**, pow. Brzozów. Dnia 8 czerwca br. zawitał do nas poseł Matusz na zgromadzenie. Obrady odbyły się bardzo poważnie. Poseł Matusz dał nam wyjaśnienie w różnych sprawach, zwłaszcza dotyczących chłopów. A więc wyjaśnił wątkę przeciw gminom zbiorowym, ustawę o kasach chorych i ubezpieczeniach od wypadków. Omówił również przymus powszechny ubezpieczenia od ognia i inne sprawy. Zgromadzenie zdecydnie podziękowało p. Matuszowi za przybycie i wyjaśnienia.

**Uczestnik.**

**ZARZĘCZE** koło Jarosławia. Za staraniem katechety ks. Kolanowskiego, który okazuje większy zapał do politykowania, niż do nauczania religii, odbyło się tu zebranie mężczyzn i kobiet, dla zawiązania jakiejś „Liga narodowo-katolickiej”. Jako mowca wystąpił jakiś zbankrutowany ksiądz Masalski z Rosyi, chcący sobie odbić tu na chłopskiej skórze to, co stracił w Rosyi. Najbardziej pachnie mu mandat poselski. Wzmiem za to obdarzyliby nas ochotnikami i zakonnikami. Ksiądz bankrut był tak bezwstydnym, że odważył się zachwalać karę śmierci i karę chłosty cielesnej, na sposób moskiewski. Ks. Kolanowskiemu bardzo się podobaly te rady moskiewskie. Ale uważaj mości ksiądz, że kij ma dwa końce, a chłopci mają więcej powrozów niż panowie. Dokład prowadzą rządy nahażli, to się pokazało w Rosyi. Tak długo wojowali tam posiepacki carskie knutem, aż znękany lud stracił cierpliwość i wymiotti cara wraz z księżkami i ich posiepackami do czarta. My nie chcemy, aby się z naszą Polską tak stało, jak z Rosyą, dlatego do rządów knuta i szubienicy nie dopuścimy.

Ale nauki Masalskiego spodobały się już Ignacemu Dusiba, wójtowi z Cieszacina wielkiego. Straszny ludzi żandarmami i chłostą, jeżeli do roboty na gościńcu nie przyjdą. Ostrożnie wójtcie, bo ludzie to nie wróble i straszylet się nie zleknią.

**Jeden z obecnych.**

**GOLCE**, p. Nisko. 5 czerwca odbyło się u nas zgromadzenie w domu naczelnika gminy celem zorganizowania się pod sztandarem Lewicy. Przewodniczącym wybrano Ostrowskiego Adama, zastępcą Skromaka Jana, skarbnikiem Piotra Oleksaka, a sekretarzem Młynarskiego Jana. Uchwalono protest przeciw krępującym wolność obywatelską ustawom, gminom zbiorowym, podatkom od bydła, korni i drobnu i t. d.

**Rada Chłopska.**

**TARNOWSKA WOLA**, pow. Tarnobrzeg. Dnia 11 bm. zjechała tu paczka agitatorów piastowców aby urządzić zgromadzenie.

Dzień był piękny, zeszło się około 50 ludzi, polegali i posiadali sobie wygodnie na trawniku przed pocztą, a agitatorzy pletli co im ślina na język przymosła, wielbiąc pod niebiosa p. Witosa, a szkalując p. Stapińskiego. Nie będą ich głupich mów powtarzał, bo szkoda miejsca w gazecie, a zresztą tacy i podobni agitatorzy piastowców obejdzają wszystkie gminy i to samo paplają. Odpowiedział im krótko ob. Wilk z Rozalina, że wszyscy już poznali dobroć rządów piastowców, więc umieją ocenić wartość obietnic agitatorów takich jak Rychel. Słuchacze kpili z tego wszystkiego, a agitatorzy pojechali szukać dalej, gdzie się trafi taki głupi, co ich towar kupi.

**Chłop.**

## Krzywdy i nadużycia.

**GORLICE**. Jako kierownik odbudowy pozostaje u nas dotychczas zawsze jeszcze ten sam, Maurycy Tuszowski, a brat jego rodzony Jerzy Tuszowski ma oddaną w lasach państwowych nadleśnictwa Muszyna dostawę 3000 kubików materiałów drzewnych na odbudowę pow. Gorlickiego, zaś 7000 kubików dla odbudowy pow. Tarnowskiego. Apelujemy do naszych posłów, aby zapytali się rządu, jak to być może. Wszakże Maurycy Tuszowski nie zechce i nie może kontrolować Jerzego Tuszowskiego. Przeciwnie brat Jerzy wepchna bratu Maurycemu takie materiały, jakich gdzieindziej zbyć nie potrafi. Od powietrza, głodu, ognia, wojny i takiej odbudowy zachowaj nas, Boże! **Jeden za wszystkich.**

**WYDRNA**, p. Brzozów. Jesteśmy bardzo pokrzywdzeni w sprawie połowania gminnego, którego roczna opłata wynosi zaledwie 18 marek, a które w roku 1916 b. nac. gm. Mazur oddał tymczasowo Edwardowi Sieńkowskiemu, synowi zbankrutowanego obszarnika. Teraz dzięki wyrządzają nam wielkie szkody w całej gminie i mimo naszych wezwań o wynagrodzenie szkody, nie chce nikomu nic zapłacić. Byliśmy w deputacji u starosty w Brzozowie, by odebrać połowanie Sieńkowskiemu i za szkody otrzymać odszkodowanie, jednak bez skutku. Prosimy posła Matusza, by zechciał zająć się tą sprawą.

**Rada Chłopska.**

**ZOŁYNIA** w Łańcuckiem. Dnia 28 maja byliśmy obecni w Rakszawie na kazaniu politycznym ks. Hejnera, który jak opętany, krytykował nasze chłopskie, prawdziwie ludowe pismo „Przyjaciel Ludu” i miotał oszczerstwami na czytelników tego pisma oraz na klub posłów tego stronnictwa, a w końcu ina naszego prezesa Okręgowej Rady Chłopskiej, Jana Sikorę. Dziwno nam było, że obywatele Rakszawy pozwolą sobie pleść takie brednie z ambony. Znana nam jest praca ob. Sikory, bo pracuje nie dla kariery, ale czysto idealnie około dobra ludu, dba o oświatę i przemysł i takich ludzi potrzeba nam, jak naj-

więcej. Atakował kłamliwy jegomość i Rady Chłopskie, ale gdyby u nas nie było Rady Chłopskiej i Jana Sikory, nie mielibyśmy czytelni i szkoły koszykarskiej, a nasze dzieci dotychczas byłby baki zbijały.

R. Ch.

**CHRZANÓW.** Chwila wyborów nąchodzi. Różni agitatorzy kręcą się po powiecie, ludzie słuchają a trzymają się Lewicy P. S. L. Pan drogomistrz Chmaj, płatny paskopiast, zawzięty wróg lewicowca Domsgalskiego, dostawszy lanie w Kwaczałę, usiadł na chwilę i maluje drogowskazy, aby nie dać koresyjonowanemu malarzowi zarobić, który płaci podatki. Jak słyhać p. Chmaj chce zostać inżynierem na miejsce p. Urbańczyka, ale to być nie może, starowina Urbańczyk lubiany przez włościan musi do grobu urzędować, chyba że sam ustąpi, a nie pod prejęciem p. Chmaja, co kupek liczyć nie potrafi.

Oset.

**LIANOWICE,** p. Limanowa. Awantury w kościele odbywają się u nas od szeregu lat. Za pyta ktoś, kto też jest tym awanturnikiem kościelnym? Może jakiś niedowiaręk albo socyalista? Nie! To sam dziekan tutejszy ks. Ernest Christ, nieznany z pochodzenia, rozwię moźnił się tu na dobre, a sadło mu wyrosło, na przeszło 100 morgowem probostwie, że ledwie łazi, człowieka ma prawie za nic, a gdy się mu coś nie podoba, to zaraz awanturę urządza i wszystko mu jedno czy to na ulicy, czy w kościele. Tutejsi parafianie są do tego przyzwyczajeni, lecz tak dziwne wrażenie czyni taka awantura na obcym człowieku! W drugi dzień Zielonych świąt zdarzył się taki wypadek: poszedłem do kościoła zrana z kolegą, który przyjechał do mnie z Krakowa w odwiedziny. Po Mszy św. zabrał się ów ks. dziekan do czytania ewangelii, więc woła ludzi, ażeby się przybliżyli ku niemu, ale że to nie każdy głuchy, więc nie każdy się spieszył z przybliżaniem, a ks. dziekan dalejże zaraz awanturę urządzać i wykrzykiwać na całe gardło „a chodźcie tu bliżej, a cóż ty tam stoisz, te-e e-e”. Naturalnie nie każdy lubi to słuchać, to też parę osób wyszło, a między innymi i ja z kolegą, podczas gdy ks. dziekan zaczął już i od „chacharów” wymyślać. Dziwię się bardzo, że ks. dziekan nie może tego zrozumieć, że podobne awantury ubliżają nie tylko kościołowi, ale i temu samemu, bo świadczą o braku wychowania i o braku religijności. Czyż parafianie u ciebie księżę dziekanie to są chachary? Za cóż oni są chacharami, za to może, że do kościoła przychodzą? Czy za to może, że nawet na największym upale podczas żniw za 40 m. dziennie w polu ci robią? Jak się księżę dziekanie piekła nie boisz? Przecież ten ks. misyjonarz, który tu był niedawno i opowiadał o przyszłym królu polskim, o premierze, o wyborach, ażeby na ludowców nie głosować tylko na tych, na których ks. biskup każe, o siermiągach chłopskich, to mówił także o pokorze i o tem, że wyzyskiwać nie wolno. Widać, że ks. dziekan niewiele się poprawił po tych rekolekcyach. Więc popraw się księżulku i więcej nie rób awantur w kościele, bo dobremu katolikowi

to się podobać nie może, a tembardziej, człowiekowi obcemu, który cię może w „Naprzodzie” opisać, a ludzie szeroko będą czytać i śmiać się z twojego ordynarnego postępowania.

Gołąb Jan.

## Wskazówki dla emigrujących do Ameryki

### WIZY PASZPORTOWE.

Wobec tego, że wielu emigrantów polskich posiada jeszcze z poprzedniego roku emigracyjne t. zw. numery, upoważniające do otrzymania wizy, uznano w konsulacie amerykańskim, że ta kategoria emigrantów posiada pierwszeństwo przy wizowaniu paszportów. Jest zatem wskazane, aby emigranci, posiadający na owych starych paszportach dany numer wizy amerykańskiej, zaz. aczali to w formularzu, przesyłanym do konsulatu amerykańskiego. Emigranci, którzy wnieśli już podania wraz z formularzami i nie uwzględniłi tego szczegółu, winni napisać do konsulatu amerykańskiego list, aby przy rozpatrywaniu ich podania zaznaczono, iż poprzednio posiadał numer na wizę z takiej a takiej daty.

### PASZPORTY ZAGRANICZNE DLA EMIGRANTÓW.

Urząd emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów, udających się do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ż w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych ustalone zostało następujące postępowanie przy wydawaniu paszportów zagranicznych:

Emigrant, zamierzający starać się o paszport do Stanów Zjednoczonych, winien zgłosić się do swego starostwa i złożyć prócz wszystkich niezbędnych dokumentów również affidavit (affidavit można również składać w towarzystwach opieki nad emigrantami i liniach okręgowych). Affidavit zostaną przesłane do urzędu emigracyjnego, który będzie kwalifikował emigrantów i tym, którzy odpowiadają warunkom bilu emigracyjnego, udzieli zezwolenia na wydanie paszportu. Affidavit ostemplowany zostanie odesłany do odnośnego starostwa, które w przeciągu trzech dni wystawi paszport oraz doręczy affidavit.

Ten sam sposób postępowania obowiązuje emigrantów, którzy są już w posiadaniu paszportów do Stanów Zjednoczonych, a które należy przedłużować.

Urząd emigracyjny ostrzega emigrantów z prowincyi przed wyjazdem do Warszawy. Affidavit nie będą w urzędzie emigracyjnym przyjmowane bezpośrednio od tych emigrantów, ani też po ostemplowaniu im wydawane.

### OKRES WAŻNOŚCI WIZY.

Okres ważności wizy amerykańskiej wynosi 60 dni. Kto w 60 dniach po otrzymaniu wizy nie wyjedzie do Ameryki, będzie musiał po upływie tego terminu starać się o nową wizę.

**WAŻNE DLA JADĄCYCH DO KANADY.**

Każdy emigrant, lądujący w porcie kanadyjskim, posiadać musi 250 dolarów kanadyjskich. Wszystkie pogłoski, jakie ukazały się w gazetach o rzekome uchyleniu tego zarządzenia, są nieprawdziwe. Rząd kanadyjski zaprzeczył oficjalnie tym pogłoskom. Emigrant, jadący do Kanady z rodziną, obowiązany jest wykazać się — niezależnie od wspomnianych 250 dolarów kanadyjskich — kwotą 125 dolarów kanadyjskich za żonę i po 50 dolarów kanadyjskich od każdego dziecka.

**WAŻNE DLA EMIGRANTÓW W WIEKU POBOROWYM.**

Zezwolenie powiatowej komendy uzupełnień (P. K. U.) na wyjazd zagranicę uzyskać muszą wszyscy emigranci w wieku poborowym, starający się o paszport zagraniczny. Zezwolenie ta-

kie otrzymują: 1) Urodzeni w latach 1898, 1899, 1900, 1901 — jeżeli ich dokumenty wojskowe opiewają, że zostali zaliczeni do kategorii C-1, C-2, oraz ci, którzy zwolnieni zostali z tych roczników i otrzymali odroczenie z zaliczeniem do kategorii D i B; 2) Urodzeni w r. 1897 i starsi otrzymują zezwolenia P. K. U. bez względu na to, do której kategorii służby wojskowej należą, choćby nawet należeli do kategorii D i C-2, B.1, B i A. Natomiast urodzeni w latach 1902 i 1903 nie otrzymują zezwoleń od P. K. U., gdyż wkrótce będą musieli spełnić obowiązek służby wojskowej.

**ILE KOSZTUJE PODRÓŻ DO AMERYKI?**

Bilet okrętowy III klasy do Stanów Zjednoczonych kosztuje 106 dolarów, pogłównie zaś, które trzeba pokazać przy lądowaniu, wynosi 8 dolarów. Bilet II klasy kosztuje 156 dolarów.

# Z AMERYKI.

**NEW YORK CITY.** Polski Narodowy Kościół katolicki obchodzi w tym roku 25-lecie istnienia. Z tej racji ogłoszono drukiem krótką historię owych przeżytych lat, co tu powtarzamy:

Historię pisze Bóg i człowiek. Tak i historię Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w Ameryce pisał i pisze Pan Bóg z polskim ludem i jego kapłanami na czele. Pisał ją, gdy sprawił przez Ducha Św., że się oderwała spora część polskiego ludu w Scranton i okolicy 25 lat temu od aryjsko-rzymskich biskupów i zorganizowała wolny, narodowy Kościół, gdy powołał do swej pracy w szczególniejszy sposób ks. Franciszka Hodura, a potem dodał mu współpracowników, iżby On, Przedwieczny Ojciec, miał należytą chwałę, a polski lud, duchowy moralny i materialny nawet pożytek.

W jesieni 1896 zapragnęła pewna część polskorzymskiej parafii p. w. Serca Jezusa w Scranton współpracownictwa z księdzem w parafialnym gospodarstwie. Na to odpowiedział ks. Ast sponiewieraniem godności polskiego ludu, a gdy się oparła sprawa o biskupa tenże nakazał bezwzględną uległość dla praw i hierarchii rzymskiego kościoła. Niezadowolonym zagroził policją i więzieniem. To wywołało opór, walkę przed kościołem, uwięzienie kilkudziesięciu osób i skazanie ich na mniejsze lub większe kary przez ajryskiego majora miasta Baylego.

Wypadek ten spadł na głowy ludu jak piorun, otworzył mu oczy, wstrząsnął całą jego istotą. Polski lud zrozumiał, że ajryscy biskupi nie są prawdziwymi przewodnikami, ojcami, opiekunami. Ojciec bowiem nie oddaje dziecka, które chce z nim współpracować, policji, nie batoży go, nie wtrąca do kryminalu, Ojciec wychowuje, prowadzi, kocha...

W tym krytycznym momencie dla pewnej części polskiego ludu w Scranton zwrócono się o

poradę do ks. Franciszka Hodura, proboszcza podówczas parafii św. Trójcy w Nanticoke, Pa. Ten, po wysłuchaniu sprawozdania rzekł:

Wszyscy niezadowoleni i pokrzywdzeni w Scranton niech się zorganizują i pobudują nowy kościół, którego własność będzie spoczywała w rękach ludu. Potem będziemy radzić, co należy dalej czynić.

Tak powstała parafia im. św. Stanisława B. i M. w Scranton, pierwsza wolna, Polsko Narodowa parafia na świecie. Gdy fundamenty nowego kościoła były gotowe, udali się przedstawiciele parafii do biskupa O'Hary z prośbą o poświęcenie i duszpasterza. Ten odmówił na tej podstawie, że zapisywanie własności kościelnej na parafian sprzeciwia się prawom baltimoreńskiego synodu. — Przepiszcie własność na mnie, a poświęcę fundamenty i dam księdza, — odpowiedział flegmatycznie przedstawiciel rzymskiego kościoła w Ameryce.

Zamiast uczynić zadość woli biskupa, udali się delegaci nowej scrantonskiej parafii do Nanticoke, do ks. Franciszka Hodura z prośbą, by przybył do Scranton i objął kierownictwo kościoła. Uczynił to dnia 13 marca, 1897 roku. — Dnia 20 marca t. r. odprawił w piwnicy kościoła pierwsze nabożeństwo, jako wolny ksiądz i związał się ze scrantonskim ludem na całe życie. Tę nową parafię stanowiło około 250 rodzin, przeważnie górników, ludzi ubogich, żyjących z pracy rąk.

Odtąd minęło 25 lat, ćwierć wieku, pracy, wysiłków, walki, cierpień, borykań się z biskupami, księżmi, fałszywymi braćmi, 25 lat zmagania się z przeciwnościami upadania i dzwigania się. A jakż dorobek tej ćwierćwiekowej pracy? Oto najpierw utrzymał polski lud w całości i bezpieczeństwie macierzystą parafię im. św. Stanisława B. i M. w Scranton, przeciwko której przy-

puszczano najgwałtowniejsze szturm. Dziś parafia ta liczy około 600 rodzin i 200 samotnych członków. Razem około 4000 dusz. Na parafialnym majątku, dochodzącym do 100.000 dolarów, nie ma centa długu. Jest to jedyna polska parafia w Ameryce bez długu, parafia rządzona pod względem gospodarczym przez lud przy pomocy księdza.

W duchowym znaczeniu ze Scrantońskiej parafii, pod jurisdycją ks. Franciszka Hodura, jako biskupa Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w Ameryce, pozostaje 55 polskich parafij, jedna litewska, 4 włoskie, jedna węgierska i słowacka, razem 62 kościoły, mniej więcej około 120.000 wyznawców.

W parafii im. św. Stanisława B. i M. w Scranton powstała Polsko N. Spójnia organizacja ubezpieczeniowa i patryotyczna, licząca obecnie 12.000 starszych i młodszych członków, rozrzuconych po kilkunastu stanach, spełniającą zaszczytną rolę opiekunki i pocieszycielki wdów i sierót. W tejże parafii ma swą podstawę „Straż”, organ Kościoła i Spójni, jedyne polskie pismo na wychodźstwie, które w ciągu 25 lat spełniało ustawicznie i wiernie swą służbę względem ludu, budząc go, broniąc, do samodzielnego religijnego i narodowego życia przygotowując.

Założyciele i wyznawcy Polskiego Narodowego Kościoła w Ameryce, ich dzieci i przyjaciele, obchodzili dnia 14 maja b. r. w niedzielę, 25 rocznicę powstania tej organizacji, jakby przegląd swej pracy, walk i cierpień. Główne punkta programu: 1) Nabożeństwo pontyfikalne odprawione przez ks. bp. F. Hodura przy współuczestnictwie narodowych księży w katedrze św. Stanisława B. i M. w Scranton. 2) Pochód wszystkich członków i sympatyków Narodowego Kościoła z przed katedry św. Stanisława B. i M. na halę obchodową. 3) Obchód świecki w audytorium teatru Poli w śródmieściu, na który złożyły się przemowy księży, świeckich, przedstawicieli innych chrześcijańskich kościołów, śpiew chóru Szopena muzyka kapeli narodowej, solistów, śpiew dzieci szkolnych i ogólny śpiew całego zgromadzenia.

Członek Komitetu Jubileuszowego.

## Wiadomości polityczne POLSKA.

Dnia 10 czerwca rozpoczęło się obejmowanie przez nasze polskie władze przyznanej nam części Górnego Śląska. 17 czerwca objęła służbę bezpieczeństwa nasza policja państwowa w Katowicach, które jest największym, pięknym miastem, nieco większym niż np. Tarnów czy Przemysł lub Stanisławów. W Katowicach jest siedziba województwa śląskiego, obejmującego naszą część Śląska cieszyńskiego i górnego. Nasza policja w woj. śląskim liczy tysiąc ludzi, wybranych wyłącznie z pośród tamtejszej ludności

i wyszkolonej do służby policyjnej na kursie w Poznaniu. — W niedzielę dnia 18 bm. objęła Polska zarząd kolei górnośląskich, a od 19 bm. wchodzi tam i nasze wojska pod dowództwem gen. Szeptyckiego. Ludność polska na Górnym Śląsku wita radośnie powrót do Ojczyzny po 700 latach rozłąki. Obyśmy na wieki pozostali już razem w wolnej, szczęśliwej, sprawiedliwej Polsce. — W całych Niemczech, na znak żałoby po utracie części Górnego Śląska, przez pół godziny dzwoniło we wszystkich kościołach, z rozkazu władz kościelnych. — Przy wjeździe na Górny Śląsk pozostają przepisy paszportowe i celne do 15 lipca.

Poważne zaniepokojenie tak w społeczeństwie jak i w kołach rządowych wywołują wypadki rozgrywające się na naszej granicy wschodniej. Oto coraz częściej znaczne bandy głodniałych ale całkowicie po wojskowemu uzbrojonych ludzi z Rosyi, pędzonych przez głód, przekraczają granicę i rabują dobytek naszych nadgranicznych mieszkańców, poczem z łupem uciekają z powrotem, uprowadzając krowy, konie i co się da. Na razie rząd nasz wzmocnił straż graniczną i pogotowie obronne. Ale pytanie, co będzie później jeżeli się zważy, że nawet nadchodzące żniwa nie usuną głodu w Rosyi, gdyż zbiory w Rosyi będą o połowę mniejsze niż w r. 1921, albowiem o połowę mniej ziemi obsiano, a całe powiaty są zupełnie bez koni i bez krów, które zjedzono. Czy dziesiątki milionów ludności zechcą bezradnie ginąć z głodu, czy przeciwnie rzucą się na zrabowanie sąsiednich państw, tj. Rumunii, Polski, Łotwy, Estonii i Finlandyi, oto groźna zagadka. Rząd nasz zapewne zwrócił już na to uwagę świata, zwłaszcza że z głodem ciągnie ku nam i cholera. W nadgranicznym mieście naszym Równie zaszło już kilka wypadków cholery, minister zdrowia dr Chodźko z międzynarodową Komisją sanitarną udał się tamże dla zarządzenia środków ochronnych.

## ZAGRANICA.

**W Hadze**, w Danii, zgromadzili się pełnomocnicy tych wszystkich państw, które uczestniczyły w naradach genuńskich, na dalsze układy i porozumienia, jakby uleczyć świat ze zniszczeń wojennych. Ameryka odmówiła udziału także i w tej naradzie, wobec tego nie można się spodziewać wielkich owoców. Ameryka jest wierzycielką prawie całego świata i nie chce nikomu darować pożyczek udzielanych, a to zadłużenie właśnie jest jedną z głównych przyczyn spadku wszystkich innych pieniędzy i co zatem idzie — drożyzny.

**Czechy**. W sejmie czeskim podczas obrad nad szkolnictwem przyszło do walki na pięciopomniędzy postami czeskimi a niemieckimi. Marszałek nie zdołał bójką załagodzić, więc zamknął posiedzenie. — Przedtem zatwierdził sejm czeski traktat handlowy z Polską i z Rosją. Liczne są głosy w Polsce, że traktat ten nie jest dla naszego kraju korzystny.

**Niemcy**. Coraz śmiało i coraz częściej w ca-

łom państwie urządzają różne manifestacje monarchistyczne, pragnący powrotu rządów cesarskich. Dzieje się to pod pozorem obchodów na cześć różnych pułków wojskowych. Na uroczystości takie zjeżdżają generałowie, prawie wszędzie zjawia się osławiony Hindenburg, no i rozmawiają nibyto przygody wojenne, cesarza Wilhelma i t. d. Rząd niemiecki, będący jeszcze przeważnie w rękach socjalistów, tłumia owe objawy cesarsko-wojownicze; ale w miarę jak goją się rany wojenne i pamięć o okropnościach wojny się zaciera, skutek oporu rządowego jest coraz słabszy.

Czerwcową ratę kontrybucyj wojennej Niemcy zapłacili.

**Rosya.** W Moskwie odbywa się proces sądowy przeciw socjalistom, których rząd bolszewicki oskarża o zdradę stanu tj. o agitację przeciw bolszewizmowi. Na obronę oskarżonych przyjechali adwokaci socjaliści Wanderweld z Belgii, Liebknecht i Rosenfeld z Niemiec, ale tłum bolszewicki czyni im takie wstręty, że nie zawsze mogą się dostać do sali rozpraw. O Wanderweldzie, który przez długi czas był ministrem w Belgii i zażywa sławy światowej, rozeszły się już nawet wieści, iż został zamordowany, ale to okazało się bajką.

Trudności gospodarcze w całej Rosyi, zwłaszcza klęska głodowa, sprawiają rządowi bolszewickiemu wielkie kłopoty, ale mimo to pisma nawet wrogie bolszewizmowi stwierdzają, że na zmianę się nie zanosi.

Patryarchę moskiewskiego Tichona, głowę kościoła rosyjskiego, skazał rząd tamtejszy na trzy lata więzienia za opór stawiany przy rekwirowaniu kosztowności cerkiewnych. Za Tichonem ujęli się przedstawiciele wszystkich wyznań całego świata, ale bez skutku.

**Francya.** Prezydent ministrów był z wizytą w Anglii. Przy tej sposobności wygłoszono mowę z zapewnieniami, iż sojusz francusko-angielski trwa w całej pełni.

**Jugosławia.** Król serbski Aleksander ożenił się z córką króla rumuńskiego. Uważają to za wzmocnienie przyjaźni pomiędzy temi państwami.

## MISTRZ PADEREWSKI.

Nasz mistrz Paderewski

Dosiadły komika,

Kalifornijskiego

Pozbył się kurnika. Oj dana!

Rzucił klawiaturę,

Bo to ciężka praca

I w Robles z Heleną

Kurek też nie maca. Oj dana!

Skoro te zajęcia

Nie bardzo ich cieszą,

Zbierają manatki

I do Polski spieszą. Oj dana!

Ignasz wpterw pomówi

W Rzymie z papą świętym,

Żeby w Polsce można

Zostać prezydentem. Oj dana!

Komitet pięćuset,  
W imię „świętej wiary”,  
Zbiera od naiwnych  
Na ten cel dolary. Oj dana!

Czyżby też co przyszło  
Papieżowi z tego,  
By kler nie popierał  
Rządu ludowego? Oj dana!

Kto ludu przyjaciel,  
Wróg panów i kleru,  
Wjęć go trza usunąć  
Z komnat Belwederu.

Wtenczas będzie Helcia  
Miała wolną rękę,  
Będzie się znów rządzić  
Ludziom na udękę. Oj dana!

No, ale do tego  
Nigdy dojść nie może,  
Chociaż pani Hela  
Wzdycha: O mój Boże! Oj dana!

Chłopom niepotrzebne  
Książę-pańskie bawy,  
Żeby w Belwederze  
Rządził łeb kudłaty.\* Oj dana!

Rząd, to nie jest praca  
Dla pana Ignaca,  
Niech na farmę wraca\*\*)  
I kureczki... — głaska. Oj dana!

Lowell, Mass.

M. D.

\*) Pana Ignacego „kalifornijczyka”.

\*\*) Rozumie się: pan Ignacy.

## OKRUSZYNY.

**PODZIAŁ PRACY.** Wydział Wykonawczy naszego Stronnictwa na posiedzeniu w Krakowie 10 b. m. postanowił taki podział pracy: za redakcję i administrację „Przyjaciela Ludu” jest odpowiedzialny p. Stapiński, natomiast p. Sanojca ma się oddać pracom organizacyjnym i agitacyjnym, zaś p. dr Putek będzie kierował pracami naszego klubu poselskiego w Sejmie. Poseł Stapiński ma być każdego poniedziałku popołudniu w redakcyi „Przyjaciela” dla osobistego porozumiewania się w miarę potrzeby z czytelnikami i działaczami.

**MILIARDOWY SPADEK DLA NACZELNIKA** Państwa, Francuskie gazety donoszą, że Naczelnik Państwa, p. Pilsudski, odziedziczył w najbliższym czasie spadek amerykański w wysokości

**SZKŁO** okienne  
hurtownie i częściowo  
dostarcza

**Selig UNGER**

Kraków, ul. Powiśle 12.

(róg ul. Podzamcze).

391 4—4

60 miliardów marek po krewnym Ernście Piłsudskim, który w r. 1872 wyemigrował do Ameryki, i na robotach budowlanych dorobił się olbrzymiego majątku. Obecnie zmarł on w Bostonie, zostawiając spadek w wysokości 15 milionów dolarów. Spadek ten w całości przypaść ma Naczelnikowi Państwa Piłsudskiemu.

**BACZNOŚĆ KROŚNO** i okolice pow. Kurs dramatyczny dla kierowników teatrów ludowych urzędu Lwowski Związek Teatrów i Chórów włościańskich w Krośnie od 10 do 22 lipca b. r. Na kurs przyjęci zostaną przede wszystkim pracownicy oświatowi powiatów: krośnieńskiego, jasielskiego, brzozowskiego i sanockiego. Uczestnicy otrzymują bezpłatne pomieszczenie (poduszkę, koc i prześcieradło należy przywieźć ze sobą). Wykłady odbywać się będą codziennie od 8 do 2 godziny. Zgłoszenia pisemnie przysyłać należy do Delegatury Związków Chórów włościańskich w Krośnie (główna Rada powiatowej) do 5 lipca b. r., która udziela również bliższych informacji.

**ZNOWU DEFICYT KOLEJOWY.** Na naradach w ministerstwie skarbu obliczone, że niedobór kolejowy w bieżącym roku wzrośnie z 62 miliardów ra 105 miliardów. Każda gospodarka!

**WYDAWANIE PASZPORTÓW DLA EMIGRANTÓW.** Wobec nowego zarządzenia zabraniającego Starostwom wydawania paszportów emigrantom bez zezwolenia Urzędu Emigracyjnego, Polskie Towarzystwo Kolonialne (Warszawa, ul. Marszałkowska 63) prowadzi Biuro, które załatwia emigrantom affidavity do Urzędu Emigracyjnego w celu otrzymania pozwolenia na paszport. Urząd Emigracyjny pisze na affidawitach decyzję i przysyła je do starostw, które przygotowują paszporty i przysyłają je bezpośrednio emigrantom. Aby starostowie nie zwlekali z wydawaniem paszportów, Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło by starostowie otrzymawszy z Urzędu Emigracyjnego affidavit z decyzją przychylną, wydawali paszport w ciągu 3 dni. Przy przysyłaniu affidawitu do Urzędu Emigracyjnego za pośrednictwem Polsk. Tow. Kolonialnego, należy prócz dokładnego swego adresu wskazać u którego starosty emigrant chce otrzymać paszport.

**ZJAZD BISKUPÓW** rzymsko-kat. z całej Polski odbędzie się 29 czerwca br. dla narad nad przygotowaniem do wyborów sejmowych. Można przy tej sposobności zechceci biskupi rozważyć, że ich epór przeciw reformie rolnej wzbudza wśród ludu coraz większe rozgorzczenie.

**LICZBA LUDNOŚCI** Europy wynosi 475 milionów, w tem 250 milionów kobiet, a 225 mil. mężczyzn. Największa przewaga liczby kobiet jest w Niemczech.

**AUSTRYACKI BANKNOT TYSIĄKORONOWY ZA ÓWIERĆ DOLARA.** Z Nowego Jorku donoszą, że miasto zasypane jest austriackimi banknotami 1000 koronowymi. Na wszystkich rogach najruchliwszych ulic stoją ludzie, nawołujący: „jedyna okazja! banknot tysiackoronowy za kwarter (25 centów); za miesiąc może być wart dziesięć razy tyle”. — I ludzie kupują masami, nie wiedząc, że według kursu giełdowego banknot 1000 koronowy wart jest niespełna 10 centów.

# GOSPODARSTWO.

**WYPŁATA ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH** przedstawia się następująco: Orzeczenia komisji szacunkowych, które skończyły swoje czynności 15 kwietnia 1922, miały na celu tylko sporządzenie rejestracji szkód wojennych, nie zaś wypłaty. Ustawa odnośna nie przewidywała jakichkolwiek wypłat. Dla przyznania t. zw. pomocy państwowej w myśl ustawy sejmowej z 19 lipca 1919 stworzono jedynie powiatowe biura odbudowy i okręgowe dyrekcje; uruchomiono nadto w powiatach komisje zapomogowe, które w myśl instrukcji do ustawy miały uchylać dla poszkodowanych pomoc państwową w materiale budowlanym i w gotówce do wysokości 20.000 mk. W tych 20.000 mk. maksymalna pomoc państwowa dla gospodarstw całkiem zniszczonych może wynosić 18.000 mk. w materiałach liczonych wedle cen z r. 1919, zaś 2000 mk. w gotówce mogły komisje zapomogowe przyznawać na sprawienie urządzeń domowych. — Tyle wynika z brzmienia ustawy i interpretacji rozporządzeń.

**POLSKI BYDŁOSTAN.** Według ostatniego spisu z dnia 1 października 1921 Polska posiada około 8 milionów bydła, przeszło 2 miliony owiec, przeszło 5 milionów trzody i 3 miliony 300 tysięcy koni. — W stosunku do czasu przedwojennego zmniejszył się więc nasz bydłostan nieznacznie. Koni jest n. p. tylko o 200 tysięcy mniej, niż przed wojną. W zachodniej Małopolsce i województwach: łódzkiej, warszawskiej i kieleckiej bydłostan jest nawet lepszy niż przed wojną. W Poznańskim, z wyjątkiem owiec, zmniejszył się skutkiem ostrych rekwizycji pruskich. W województwie lwowskim bydłostan zwiększył się nawet, mimo, że wojna szalała tam przecież najwięcej i najdłużej.

**SÓL BYDŁĘCA,** Związki rolnicze i gospodarze, tudzież sami rolnicy, chcący nabyć soli, winni zwrócić się z zamawianiem bezpośrednio do „Biura Sprzedaży Soli w Warszawie, Mazowiecka 7”. Obecna cena soli bydłęcej zdenaturowanej kalkotarem wynosi 20 000 mkp. od tony, t. j. od 1000 kg. loco Bochnia, względnie Wieliczka.

**LEKI,** pow. Strzyżów. W dniach od 5 do 9 czerwca 1922 r. odbył się w tutajszej gminie kurs pszczelniczo-sadowniczy, urządzony staraniem Rady Chłopskiej P. S. L. i posła Wawrzyńca Tomaszewskiego. Teoretyczne jak i praktyczne wykłady przeprowadzili w sposób bardzo gruntowny i zajmujący nauczyciele: Trybus Kajetan z Wojaszówki i Maślanka Jan z Połomyi. Młodzi gospodarze, jak i gospodynie, młodzież z Lęk i okolicy z wielkiem zainteresowaniem przyswajali sobie wiedzę z gospodarstwa pszczelnego i sadowniczego, zwłaszcza, że przy otwarciu kursu 5 czerwca zachęceni zostali do tego przez ojca-bojownika o prawa i lepszy byt chłopów, prezesa P. S. L. Jana Stapińskiego, a który nie tylko sam przyjechał na otwarcie kursu, ale przywiózł na kurs własną synową i siostrzenicę. — W dzień otwarcia kursu odegrali członkowie Czytelni K. r. dwie sceny ludowe „Śsiedzi” i „Lustracja pana wójta”. Kurs zakończył się zbiorową wycieczką słuchaczy do Przybówki, gdzie zwiedzono pałac naczelnika stacyi kol. p. Dudzińskiego, oraz wycieczkę do Wojaszówki, gdzie znów słuchacze i

sluchaczki kursu osobiście wykonywali różne prace w pasiece p. Trybusa, przyczem prawie wszyscy otrzymali także chrzest pszczelarski od żądle pszczelich.

Gminna Rada Chłopska składa też tą drogą serdeczne podziękowanie i p. posłowi Tomaszewskiemu za inicjatywę jak i pp. kierownikom kursu Trybusowi i Maślance za bezinteresowną pracę i trudy. Sluchaczom kursu życzymy „Szczęść Boże“ w zaprowadzaniu pasiek i sadów, bo tylko naród kmięcy dźwignie Polskę swemi plecami z pogromu i znieszczenia wojennego.

Rada Chłopska P. S. L.

**BY UNIKNAĆ** występujących w miarę ocieplania się zgorzeli zboża, należy już na wiosnę przeprowadzić odkażanie (bajcowanie) nasienia przy należytem uprawieniu ziemi i odczyszczeniu ziarna, przeznaczonego do wysiewu. Używany dotychczas w tym celu wityriol miedzi należy porzucić, ponieważ takowy prawie zawsze powoduje osłabienie sił kiełkowania. Godną polecenia jest bajca nasienna Uspulun, jak to jest widoczne z licznych wyników prób, umieszczonych w fachowych pismach rolniczych. Bajca ta nie tylko zupełnie usuwa szkodniki na ziarnie, plamistość jęczmienia, zgorzel owsa, zgorzel korzeni buraków itd., lecz także powoduje lepszą wydajność przez zwiększenie siły kiełkowania i wzrostu.

## WESOŁY KACIK

### Ordynans pana kapitana.

Pan kapitan Dowcipnicki miał ordynansa rodem z Zamarstyzowa, którego posyłał czasem z flaszcza po wódkę do kantyny oficerskiej. Pewnego razu zauważył przez okno, iż Franek pociągnął z flaszczyki.

— Sluchajno, ty galganie, nadpiłeś...

— Co, ja? niech Bóg zachowa...

— Czekaj batiaru, ja cię nauczę...

Na drugi dzień wziął kapitan kawalek kredy, przeciągnął Frankowi gruby krzyż przez usta i tak go posłał po wódkę.

— Tak, mój kochany, teraz przekoramy się, czy nadpijesz...

Przez parę dni się to powtarzało... Franek z bólem serca nie nadpijał, bo bał się krzyż zetrzeć. Lecz jednego razu gdzie się kapitanowi kreda zarzuciła, więc dla niepoznaki zamarkował mu silnie palcem krzyż na ustach, a Frankowi zdawało się, iż ma krzyż nasmarowany.

Ale Franek chciał kapitana wykiwać, postarał się o kredę, nadpił z flaszczyki i będąc pewny, iż stał krzyż, rąbał sobie takowy na gębie.

A kiedy kapitan, widząc krzyż na gębie Franka, którego nie robił, domyślił się całej manipulacji i zawołał:

— Franek! ty znowu nadpiłeś...

Franek odrzeczł z oburzeniem:

— Ta jakże, panie kapitanie, przecież mam krzyż na gębie!...

## Odpowiedzi Redakcyi.

**T. Delikat:** Listowna odpowiedź wysłana 14 b. m. Stanowczo odradzam braci chłopskiej puszczania się na spekulacje walutowe, obligacyjne i t. p. lekko ale bardzo ślizkie i groźne zarobki, podobnie jak gra w karty.

**Jaćmierzanie:** Minister spraw wewn. dał dopiero 14 b. m. odpowiedź na nasze interpelacje co do ks. Grzysia. Odpowiedź niedostateczna, żądamy rozprawy nad nią w Sejmie.

**Jan Serafin:** Ministerstwo skarbu w łączności z min. spraw zagr. odmówiło stanowczo żądanej zapłaty. Dotyczące pismo otrzymałem 10 maja b. r.

**Sz. Walosz:** Odpowiedź min. robót publ. wysłałem Panu 24 maja.

**J. Borek** w Jastrzębcu: Poseł Krempa wniósł interpelację, załączniki odesłałem listownie.

**J. Bobak:** List otrzymałem, wyczerpującą odpowiedź listowną otrzymacie wkrótce. Prosimy pracować nad organizacją. Co do wstępu odpowie nasz sekretaryat.

**J. Sikora:** Artykuł będzie za tydzień.

**Sł. Orzech:** Wydrukujemy, ale w skróceniu.

**W. Rozalin:** Na przyszłość prosimy pisać zwięźle.

**J. Wilk:** Sekretaryat odpowie listownie, dlaczego nastąpiła taka zwłoka. Za opóźnienie przepraszamy. Redakcja nie ponosi za to odpowiedzialności. — **Radłowianin:** Co do pastwiska i lasu umiścimy, jeżeli potwierdzi Wojciech Kurtyka z Brzeźnicy. Wszystko inne ma cechę fraszkową i do gazetki się nie nadaje. — **B. Wszelaki:** Wydrukujemy.

**Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.**

**Realność** w Rzeszowie z wolnem mieszkaniem, warzywnym i owocowym i owocowym ogrodem, murowanymi budynkami gospodarczymi, nadającymi się na cele przemysłowe sprzedam wraz z żywym i martwym inwentarzem i plonami z obszaru 4 morgowego. Bliższych informacji udzieli **R. Lisowski**, Rzeszów, ul. Wincentego Pola 751. 422 1—2

**Kartę demobilizacyjną** wystawioną przez Baon zapasowy 39 p. n. st. Lw. na nazwisko Jan Jądruch, ur. w r. 1894 w Lackiej Woli, unieważnia się. 4311-1

**Przyjechałam z Rosji** z Gub. Saratowskiej poszukuję moich rodziców. Emilja Dzulba, Rudnik nad Sanem, ulica Rzeszowska. 432 1-1

## Pierwszorzędna restauracja

z wyszynkiem, bilardem, kręgielnią i t. p. w centrum powiatowego miasta zaraz do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokata

**Dra Stanisława Flisa**  
w Nowym Sączu. 429 1-5

**Nie potrzeba się wstydzić, tylko ratować zdrowie i życie jak najprędzej, aby nie było zapóźno!**



Jeżeli komu zrobiła się gula czyli wypęk na podbrzuszu lub w pachwinie czyli słabiźnie i gdy już wnętrzności opadają na dół — to jednak człowiek się uratuje i będzie zaraz zdrowy do ciężkiej pracy i na stare lata. Lecz trza sprowadzić bandaż rupturowy czyli przepuklinowy (na brzuch nazywają też kiłą). Otóż zamawiając bandaż należy podać wiek osoby. Czy to mężczyzna, kobieta lub dziecko? Z której strony, z lewej, prawej, czy może na obie strony? Czy opadło na dół i jak wielka? Czy w leżącej pozycji wchodzi do wnętrza, czyli czy w spaniu się chowa? Miara nitką lub centymetrem przez biodra czyli kłęby. Wysyła pocztą za zaliczką. Na wypadek potrzeby wymiana jest dozwolona.

428 1-2

**M. L. Polaczek w Samborze 29**

Wyrabia się też **Podpaski brzuszne** na gumach dla kobiet oberwanych i zepsutych po połogach i przez dźwiganie, z pracy i t. d. **Bandaże — pesary** przeciw największemu wypadaniu macicy. **Prostotrzymacze** przeciw tworzącym się garbom, pochytemu trzymaniu się, przeciw wysterczającym kościom łopatkowym i t. d.

# SWÓJ DO SWEGO!!

Mam oddanych do sprzedaży wielką ilość gospodarstw począwszy już od najmniejszych, przy czem kilka kamienic, restauracyj, hoteli, przedsiębiorstw i t. p. Sam pochodząc z Małopolski, staram się rodaków mych obsłużyć ku ich zupełnemu zadowoleniu i bez narażania na koszt.

Wszelkich informacji udzielam bezpłatnie

**GALICYJSKIE BIURO POŚREDNICZE**

**FRANCISZEK NOWAK**

**Ostrów (Poznańskie), ulica Kolejowa Nr. 41.**

Firma sądownie zarejestowana!

430 1-1

**Skradzione** dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Szarszeń, kapral, ur. w 1893 r., a wystawione przez P. K. U. w Rzeszowie, unieważnia się. 423 1—1

**Skradzione** papiery wojskowe na nazwisko Jan Grudzień, Zalesie Górzynki, pow. Tarnobrzeg, unieważnia się. 427 1-1

**Do sprzedania** drzewo na dom, korzystne kupno dla Amerykanów. Szezurek Błażej, Zboiska, p. Dukla. 426 1-3

**Posiadłość wiejska** wznwyż 5 morgów gruntu ogrodowego w jednym kawałku, 3 mile od Krakowa, przy kolei, w powiecie Miechowskim, budynki murowane, z inwestarzem, do sprzedania dla Amerykanina za 10,000.000 Mkp. Pośrednictwo wynagrodzę. Wiadomość: Babuchowski, Kraków-Płaszów, ul. Płaszowska, dom p. Hvjka. 425 1-1

## Nawozy sztuczne

prawdziwą tomasynę marki gwiazda, żużle Martina, superfosfa i inne nawozy dostarcza wagonowo szybko firma hurtowna

**A. Boduch, Żywiec, Rynek 22.**

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 Mkp. 411 2-10

## FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH BRACI PLEZIA

Kolomyja (Kosaczów). 408 2-5

Poleca: Piugi włościańskie z drewnianymi grzędzielnami orzące na jakiegokolwiek koleśnicy, koleśnice, obspiki do kartofli, młynki do czyszczenia zboża itd. — Przyjmuje do naprawy wszelkie maszyny rolnicze,

## Na obecny sezon budowlany

poleca wapno skaliste i do bielona, najlepszej jakości cement portlandzki, dachówkę ogniotrwałą ASBIT, ETERNIT, WIEK po cenach przystępnych z szybką dostawą. Firma hurtowna

**A. BODUCH, Żywiec, Rynek L. 22.**

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 Mkp. 412 2-10

# „ETERNIT“

Prawdziwy słynny tupek asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatscheká, wyrabiany z najlepszego asbestu i cementu; najłżejsze pokrycie, jedyne nżadne bezsprzecanie za istotnie ogniotrwałe.

Dostawy tego bezkonturenowego artykułu podejmują się w ładunkach wagonowych w każdej Mości i miastach jedyne:

TOW. MATERIAŁÓW „HYDRAULIKA“  
:: BUDOWLANCZ ::  
W KRAKOWIE, UL. DUNAJEWSKIEGO 7.

399 3—8

## Szanowne Gospodynie!

Farbkę z „Orlem“ do bielizny polecam. Wam Bo-takowa nie pozostawia smug ani plam, Farbka z „Orlem“ jest najwydatniejszą Wspaniałą w użyciu i przez to najtańszą! Przez używanie Farbki z „Orlem“ Śnieżysto białą bieliznę się otrzymuje, Niechaj dlatego każdy farbki z „Orlem“ kupuje, Wszędzie nabyć ją możecie Spróbujcie, a z pewnością się nie zawiedziecie. Farbka z „Orlem“ nie tylko ślicznie farbuje Lecz i płótao konserwuje Przez to bielisz się zasznuje.

337 9—12

Fabryka wyrobów chemicznych

„LUNA“

— w Jaśle. —

## „GLEBA“ DOM HANDLOWO-ROLNICZY KRAKOW, ul. Długa 3/L.

Generalna reprezentacja fabryki maszyn rolniczych

## TRZEBINIA

Tow. Akc.

poleca: sieczkarnie, młocarnie, wialnie, kieraty oraz wszelkie inne maszyny rolnicze. Dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat. Przyjmuje zamówienia na

### NAWOZY SZTUCZNE

na sezon jesienny. 338 4—0

## Kamienice, wille, gospodarstwa

od 2 do 200 morgów, folwarki, dobra rycerskie do 20.000 morgów, fabryki i interesy przemysłowo-handlowe, młyny wodne, parowe i motorowe, cegielnie, tartaki, — torfiarnie i browary zawsze w wielkim wyborze posiada na sprzedaż 272 14-15

FORTUNA, Tarusi, Szeroka 32, Telefon 233. Generalny reprezentant na Małopolskę: Jan Zajdel, Krosno.

# SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINIA

Skandinavian American Line  
**WARSZAWA, ULICA SENATORSKA 35.**

## Wygodną i szybką podróż do Nowego Jorku

mają pasażerowie,  
 którzy podróżują  
 naszymi znanymi  
 pośpieszn. okręta-  
 mi pasażerskimi,  
 □ □ □ □ □ □ □ □



Frederic VIII,  
 Oscar II,  
 Hellig Olav,  
 i United States,  
 które odchodzą z  
 Gdańska co tydzień.

## POLSCY i ROSYJSCY EMIGRANCY!

Formalności związane z wyjazdem do Ameryki są bardzo trudne! Zwracając się listownie lub osobiście do naszego biura **Warszawa, SENATORSKA 35** (obok Poselstwa Amerykańskiego), a otrzymacie najdokładniejsze informacje. Wszyscy pasażerowie, którzy jeszcze nie byli w Ameryce, powinni natychmiast listem poleconym lub osobiście dostarczyć do naszego biura swoje *affidavits*. To jest konieczne dlatego byśmy się mogli zwrócić o ostemplowanie *affidavits* do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, który poleci starostwu wydanie lub przedłużenie paszportu. Bardziej szczegółowe informacje osobiście lub listownie bezpłatnie wysyłamy po przesłaniu adresu. Ci, którzy już w Ameryce byli (reemigranci) winni niezwłocznie porozumieć się z nami, gdyż oni mają pierwszeństwo do otrzymania wizy na wyjazd do Ameryki.

Cena sztyfscarty 3-cią klasą z Warszawy do New Yorku wynosi 106 dolarów.

Najwygodniejsza nasza II. klasa wynosi 130—135 dolarów. 424 1—0

Aмерыkański podatek pogłówny wynosi 8 dolarów.

Uciechą staje się pranie, gdy pierze się  
**„PARSIL“** em  
 Żądajcie wobec tego  
 wszędzie  
**„PARSIL“**  
 Mydłany proszek ten nie niszczy białizny, nadaje jej śnieżnej białości i pomimo to jest najtańszy. P. P. Hurtownikom służymy każdego czasu opróbkowaną ofertą.

**BYDGOSKA WYTWORNIA CHEMICZNA**  
**BYDGOSZCZ**  
 BIURO: DWORCOWA 66 TELEFON 956 ADRES: TRZECE BEWUZE

Skrzynka pocztowa 59. Zakłady fabryczne Sieradzka 4. Telefon 1010.

Glinianą **Dachówkę** żłobkowaną  
 najlżejszą w kraju  
 w kryciu 15 sztuk na 1 m<sup>2</sup>

poleca z natychmiastową wagonową dostawą firma

**Bracia Wrońscy** Fabryka dachówek  
 i wszelakich cegieł **w Gorlicach**  
 421 1-1 (Miękopolska)

## Majątki na Pomorzu!

Mam na sprzedaż majątki miejskie i wiejskie, małe, średnie, rycerskie dobra, młyny, tartaki, oberże i kamienice w każdej cenie, wraz z żywym i martwym inwentarzem. Ziemia dobra i budynki masywne.

Każdy kupi dobrze, bo jako stary rejentalny sekretarz znam dobrze prawo kupna i służę wszelkimi prawniczemi doradami.

Niemcy masami optowali a ich osady można dobrze nabyć. 353 7-10

**Antoni Łazarewicz**  
 pośrednik i sekretarz prywatny  
 Grudziądz, ul. Ogrodowa 21.

## Majątki na Pomorzu!

Od 1. do 50. morgów z dobrymi zabudowaniami od pół do 8-miu milionów Marek.

50. do 500 morgów do ceny wżwyż.

Ziemski jak i miejski w każdej ilości i każdego rodzaju i t. p. sprzedaje rzetelnie:

420 1-1

**Biuro Komisowo-informacyjne**  
**B. SZCZODROWSKI i S-ka**  
 Grudziądz, Strzelecka L. 3.  
 Ostrzega się przed tajnymi agentami.

## Dobre i pożyteczne książki

nabyć można tanio w Administracji „Przyjaciela Ludu” w Krakowie:

### Kler pod pręgierzem Sejmu.

Doskonała mowa posła Dra Putka  
Cena Mkp. 80.

### Walka o wolność sumienia w Polsce.

Mowa posła Dra Putka na temat stosunków kościelnych. Cena Mkp. 80.

### Musimy zwyciężyć!

Rozprawa Red. Sanojcy o reformie rolnej.  
Cena Mkp. 100.

### Walka o ziemię

w Sejmie Ustawodawczym, czyli wnioski interpelacyjne i przemówienia posłów Polskiego Str. Lud. w Sejmie. Cena Mkp. 100.

Książki wysyłamy po otrzymaniu pieniędzy z dołączeniem 20 Mkp. na koszt opakowania wysyłki.

Kto zamówi wszystkie te książki razem otrzymuje posyłkę i opakowanie za darmo. Również na życzenie posyłamy te książki za zaliczką pocztową, t. j. że za książki płaci się na poczcie przy odbiorze książek.

W Ameryce książki te zamawiać można: „Przyjaciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

## Baczność Rodacy!

Bardzo dobre kupno z rąk przeważnie niemieckich, wzorowe gospodarstwa z pięknymi budynkami, kompletny inwentarz żywy i martwy, korzystnie i tanio do nabycia, ponieważ Niemcy gromadnie opuszczają Poznańskie. Polecamy przede wszystkim około cztery tysiące różnej wielkości majątków i gospodarstw, oraz w miastach piękne wille, domy, interesa handlowo-przemysłowe, fabryki, apteki, młyny, hotele, piekarnie, rzeźnictwo, restauracje, cukiernie, kawiarnie, destylacje, spedytorstwo, browary, fabryki maszyn, zakłady instalatorskie, cegielnie, zakłady fotograficzne i t. d.

Ostrzegamy, PT. Kupujących przed fałszywymi agentami na stacjach kolejowych, którzy podszywają się pod naszą znana firmę.

Sądownie zapisana firma: **Biuro Komisowe**

# „VIKTORIA”

Września (w Poznańskim) ul. Poznańska 14  
Telefon Nr. 69.

Oddziały: Poznań, Toruń, Pleszew, Konin,  
(Kaliskie). 417 2—4

# NOWE DROGI

pismo tygodniowe oświatowe.  
Kosztuje kwartalnie 140 Mkp.  
Adres: tygodnik „Nowe Drogi”  
Łódź ul. Nawrot 26.

## DOM ROLNICZY

ZASTĘPSTWO PROSCIEJOWSKIEJ FABRYKI

MASZYN ROLNICZYCH

F. WICHTERLEGO

NOWY SĄCZ, ulica Hoffmanowej L 1

poleca

**Kieraty** kryte jedno i dwukonne z i Wichterlego.  
**Młocarnie** kieratowe z wytrząsaczami i sitem na kółkach przewozowych, słynne 1 MR 18 Wichterlego,

**Młocarnia** ręczna LMK Wichterlego,

**Przystawki** uniwersalne,

**Kompletne garnitury młocarniane** z pasami skórzanymi Wichterlego,

**Młyny** do czyszczenia zboża krajowe,

**Sieczkarnie** ręczne i kieratowe. 334 10—10

UWAGA! Cenników nie wysyłamy, zaraz zamówić i zadatkować, bo zapasy wyczerpane.

Jedyny najtańszy dom handlowy 392 44

# IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska L. 13/P. L.



poleca nielowy system Roskopi 4000 Mk.  
Budzik przedwojenny 4000 Mk. Skrzypce ze smyczkiem 9500 Mk. i wyżej. Pudła do skrzypiec Mk 3000, 4000. Harmonie wiedeńskie model, jednorzędówka Mk 10000, dwurzędówka Mk 18000. Trąby akordeonowe Mk 2500, 3500. Dyamenty do szkieł Mk. 2500, 3000. Brzytwy Mk 900, 1000, 1200. Maszynki do włosów Mk 2500, 3500. Maszynki do samogolenia Mk 3000, 4000. Pas do brzytwy 600 Mk. Kamień 400 Mk. Przy zamówieniu połowę zaliczki, reszta za pobraniem.

Cennik ilustrowany za nadesłaniem 70 Mk przekazem  
Kupuje srebro, złoto brylanty.

MASZYNY ZE ZNANEJ FABRYKI

## Rzewuski i S-ka w Warszawie

do wyrobu dachówki cementowej, pustaków betonowych, cegły, rur, płyt, chodników, słupów i t. p.

BETONIERKI SYSTEMU AMERYK.

dostarcza jako Główna przedstawicielstwo po cenach seisle fabrycznych 405 3-3

„PEWNOŚĆ”, Dom kom.-handl.

Kraków, Długa 43.